

**24 czerwca**  
**uroczystość św. Jana Chrzciciela**  
**- patrona wzywanego w przypadku epilepsji, bólu głowy, chrypy,**  
**zawrotów głowy, chorób dzieci**



Imię Jan jest pochodzenia hebrajskiego i oznacza tyle, co "Bóg jest łaskawy". Jan Chrzciciel urodził się jako syn kapłana Zachariasza i Elżbiety (Łk 1, 5-80). Jego narodzenie z wcześniej bezpłodnej Elżbiety i szczególne posłannictwo zwiastował Zachariaszowi archanioł Gabriel, kiedy Zachariasz jako kapłan okadzał ołtarz w świątyni (Łk 1, 8-17). Przyszedł na świat w sześć miesięcy przed narodzeniem Jezusa (Łk 1, 36), prawdopodobnie w Ain Karim leżącym w Judei, ok. 7 km na zachód od Jerozolimy. Wskazuje na to dawna tradycja, o której po raz pierwszy wspomina ok. roku 525 niejaki Teodozjusz. Przy obrzezaniu otrzymał imię Jan, zgodnie z poleceniem anioła. Z tej okazji Zachariasz wyśpiewał kantyk, w którym sławi wypełnienie się obietnic mesjańskich i wita go jako proroka, który przed obliczem Pana będzie szedł i gotował mu drogę w sercach ludzkich (Łk 1, 68-79). Kantyk ten wszedł na stałe do liturgii i stanowi istotny element codziennej porannej modlitwy Kościoła - Jutrzni. Poprzez swoją matkę, Elżbietę, Jan był krewnym Jezusa (Łk 1, 36). Św. Łukasz przekazuje nam w Ewangelii następującą informację: "Dziecię rosło i umacniało się w duchu i przebywało na miejscach pustynnych aż do czasu ukazania się swego w Izraelu" (Łk 1, 80). Można to rozumieć w ten sposób, że po wczesnej śmierci rodziców będących już w wieku podeszłym, Jan pędził żywot anachorety, pustelnika, sam lub w towarzystwie innych. Nie jest wykluczone, że mógł zetknąć się także z

esseńczykami, którzy wówczas mieli nad Morzem Martwym w Qumran swoją wspólnotę. Kiedy miał już lat 30, wolno mu było według prawa występować publicznie i nauczać. Podjął to dzieło nad Jordanem, nad brodem w pobliżu Jerycha. Czasem przenosił się do innych miejsc, np. Betanii (J 1, 28) i Enon (Ainon) w pobliżu Salim (J 3, 23). Swoje nauczanie rozpoczął w piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza (Łk 3, 1), czyli w 30 r. naszej ery według chronologii, którą się zwykle podawać.

Jako herold Mesjasza Jan podkreślał z naciskiem, że nie wystarczy przynależność do potomstwa Abrahama, ale trzeba czynić owoce pokuty, trzeba wewnętrznego przeobrażenia. Na znak skruchy i gotowości zmiany życia udzielał chrztu pokuty (Łk 3, 7-14; Mt 3, 7-10; Mk 1, 8). Garnęła się do niego "Jerozolima i cała Judea, i wszelka kraina wokół Jordanu" (Mt 3, 5; Mk 1, 5). Zaczęto nawet go pytać, czy przypadkiem on sam nie jest zapowiadającym Mesjaszem. Jan stanowczo rozwiewał wątpliwości twierdząc, że "Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie: ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów" (Mt 3, 11). Na prośbę Chrystusa, który przybył nad Jordan, Jan udzielił Mu chrztu. Potem niejedną raz widział Chrystusa nad Jordanem i świadczył o Nim wobec tłumu: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata" (J 1, 29. 36). Na skutek tego wyznania, przy Chrystusie Panu zjawili się dwaj pierwsi uczniowie - Jan i Andrzej, którzy dotąd byli uczniami św. Jana (J 1, 37-40).

Na działalność Jana szybko zwrócili uwagę starsi ludu. Bali się jednak jawnie przeciwko niemu występować, woleli raczej zająć stanowisko wyczekujące (J 1, 19; Mt 3, 7). Osobą Jana zainteresował się także władca Galilei, Herod II Antypas (+ 40), syn Heroda I Wielkiego, który nakazał wymordować dzieci w Betlejem. Można się domyślać, że Herod wezwał Jana do swojego zamku, Macherontu. Gorzko jednak pożałował swojej ciekawości. Jan bowiem skorzystał z tej okazji, aby rzucić mu prosto w oczy: "Nie wolno ci mieć żony twego brata" (Mk 6, 18). Rozgniewany król, z poduszczenia żony brata Filipa, którą ku ogólnemu oburzeniu Herod wziął za własną, oddalając swoją żonę prawowitą, nakazał Jana aresztować. W dniu swoich urodzin wydał ucztę, w czasie której, pijany, pod przysięgą zobowiązał się dać córce Herodiady, Salome, wszystko, o cokolwiek zażąda. Ta po naradzeniu się z matką zażądała głowy Jana. Herod nakazał katowi wykonać wyrok śmierci na Janie i jego głowę przynieść na misie dla Salome (Mt 14, 1-12). Jan miał wtedy trzydzieści kilka lat.

Jezus wystawił Janowi świadectwo, jakiego żaden człowiek z Jego ust nie

otrzymał: "Coście wyszli oglądać na pustyni? (...) Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: *Oto ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę*. Zaprawdę powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela" (Mt 11, 7-11; Łk 7, 24-27).

Jan Chrzciciel jako jedyny wśród świętych Pańskich cieszy się takim przywilejem, iż obchodzi się jako uroczystość dzień jego narodzin. U wszystkich innych świętych obchodzimy jako święto dzień ich śmierci - czyli dzień ich narodzin dla nieba. Ponadto w kalendarzu liturgicznym znajduje się także wspomnienie męczeńskiej śmierci św. Jana Chrzciciela, obchodzone 29 sierpnia.

W Janie Chrzcicielu uderza jego świętość, życie pełne ascezy i pokuty, siła charakteru, bezkompromisowość. Był pierwszym świętym czczonym w całym Kościele. Jemu dedykowana jest bazylika rzymska św. Jana na Lateranie, będąca katedrą papieża.

W ikonografii św. Jan Chrzciciel jest przedstawiany jako dziecko, młodzieniec lub mąż ascetyczny, ubrany w skórę zwierzęcą albo płaszcz z sierści wielbłąda. Jego atrybutami są: Baranek Boży, baranek na ramieniu, na księdze lub u stóp, baranek z kielichem, chłopiec bawiący się z barankiem, głowa na misie, krzyż. W tradycji wschodniej, zwłaszcza w ikonach, ukazywany jest jako zwiastun ze skrzydłami.

### Modlitwy:

Boże, wysłałeś św. Jana Chrzciciela, aby był zwiastunem Twego Syna, który urodził się i umarł za nas.

Pozwól nam wyznawać naszą wiarę w Ciebie, za przykładem św. Jana, który został umęczony za prawdę i sprawiedliwość. Amen.

### Litania do św. Jana Chrzciciela

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo - módl się za nami,

Święty Janie Chrzcicielu - módl się za nami,

Wysłańniku Boży,

Poprzedniku naszego Zbawiciela,  
Wzgardzicielu świata,  
Głosie wołający na pustyni,  
Zwiastunie prawdy,  
Wskazujący drogę do nieba,  
Światło proroków,  
Przykładzie męczenników,  
Któryś był poświęcony już w żywocie matki,  
Któryś otrzymał swoje imię z nieba,  
Który poświęciłeś się z najdoskonalszej miłości na służbę Jezusa  
Chrystusa,  
Który przygotowałeś drogę do prawdziwej pokuty,  
Który nawróciłeś przez naukę i przykład niezliczoną liczbę ludzi  
do Boga,  
Który wypowiedziałeś nieustraszony Herodowi prawdę w oczy,  
Który dla prawdy krew swoją przelałeś,  
O chwalebny patronie i orędowniku przed Bogiem,  
My, grzeszni - Ciebie prosimy, wysłuchaj nas,  
Abyś nam łaskę pokuty i poprawy życia uprosić raczył,  
Abyś dla nas pomnożenie wiary, nadziei i miłości uprosić raczył,  
Abyś nam czystość duszy i ciała uprosić raczył,  
Abyś nam w godzinę śmierci dopomóc i przy sądzie za nami wstawić się  
raczył,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Módl się za nami, święty Janie Chrzcicielu,  
Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Boże, Ty powołałeś świętego Jana Chrzciciela, aby  
przygotował Twój lud na przyjście Chrystusa Pana, udziel Twójemu  
Kościołowi daru radości w Duchu Świętym i skieruj dusze wszystkich  
wiernych na drogę zbawienia i pokoju. Przez Chrystusa, Pana naszego.  
Amen.